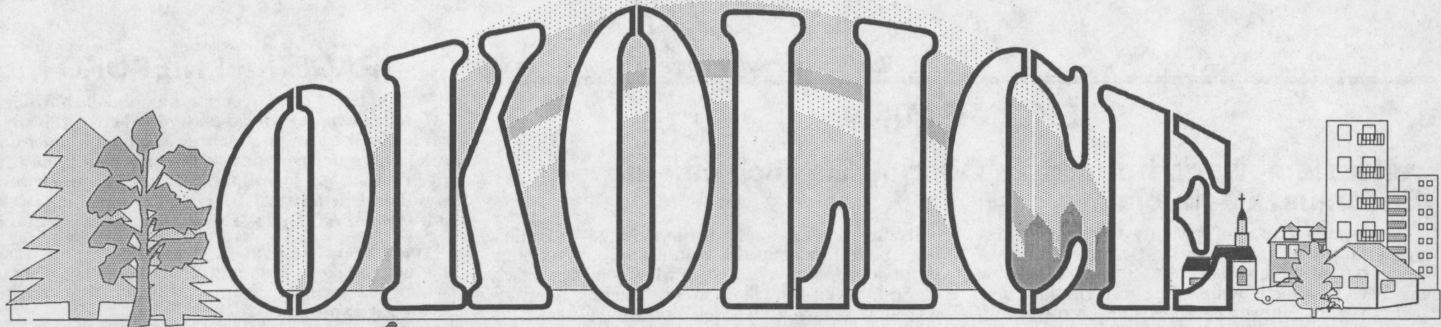




Oborniki Śląskie * Prusice * Trzebnica

Rozpoczynamy współpracę z gminą Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 10 (10) Rok I

20 listopada 1992 r.

cena 3000 zł

FACET NA TELEFON...

(12-62-71 w Prusicach)

Krowy są wyrzynane. Na wsiach można je liczyć na palcach jednej ręki. Po prostu produkcja mleka się nie opłaca. Stąd też i ceny wołowiny utrzymują się na niskim poziomie. Cielęciny już prawie w sklepach nie ma. A na odbudowę stada trzeba około sześciu - siedmiu lat. Świń jeszcze nie brakuje, ale spada ich cena i nie wiadomo, co będzie dalej. Wieś uboższe i Marek Gajowczyk - lekarz weterynarii w Prusicach i czternastu okolicznych wioskach, nie pamięta by kiedykolwiek wcześniej tak słabo dbano o profilaktykę ogólną - o podawanie zwierzętom surowic, witamin, itp. Kiedyś bywał w PGR-ach dwa, trzy razy w tygodniu - teraz bywa raz na miesiąc. Wzywa się go, gdy w oborze padnie już kilka sztuk. A lekarz weterynarii jest po to, by dbać o zdrowie czworonogów, stosować profilaktykę chorób zwalczanych "urzędowo", takich jak gruźlica, białaczka, pomór, wścieklizna, brucelozę, i by dbać...o ludzi - badając mięso dopuszczane do sprzedaży. Ustawę o badaniu mięsa w poszukiwaniu włośnicy podjęto jeszcze w 1922 roku. Badania te, dziczyzny, nutry i świń, robi się stale i rzetelnie, choć choroba zdarza się bardzo rzadko - we wrocławskim są to jednostkowe przypadki raz na dziesięć - piętnaście lat.

Marek Gajowczyk jest człowiekiem na telefon... Chore zwierzęta z Prusic, Karszyc, Pawłowa czy Wszemirowa zgłaszane są w lecznicy w Prusicach przy Wrocławskiej 29, lub... w jego domu, w Obornikach, czasami w środku nocy.

...Ale cóż robić, kiedy krowa rodzi np. trojaczki? U krow to bardzo rzadki przypadek - rzadszy niż u ludzi. Ale to jak już wspomnieliśmy, resztki stada -



zwierząt jest o połowę mniej niż przed rokiem. Rolnicy nie zasiewają mniej więcej połowy arealu - stąd nie ma paszy i nie ma na paszę. Często zwierzęta leczy się na kredyt.

Tam, gdzie jeszcze są konie jest

tendencja, by tworzyć stadniny rekreacyjne - pod siodło. Jedno z gospodarstw w Pawłowie Trzebnickim ma już trzy klacze zarodowe i dwa źrebaki...

Najtrudniejsze są operacje na pastwiskach. Po wezwaniu do Godziszowej okazało się, że krowa na pastwisku zjadła za dużo koniczyzny i nastąpiło wzdęcie. Przy latorce trzeba było rozciąć zwacz, przy znieczuleniu miejscowym. Treść żołądka zielona i spieniona, tryskała na dwa metry w górę. A krowa była cielna. Po operacji, zeszyciu i odkażeniu rany (a działo się to jesienią) krowa przeżyła i urodziła...bliźniaki.

Bo weterynarz jest od wszystkiego i dla wszystkich zwierząt. Od myszki do słonia. Z tym, że tych ostatnich u nas na szczęście nie ma...

BIS

POWRÓT NA KOCIĄ GÓRĘ

Trzeciego października, podczas tegorocznego Święta Sadów, zapłonęło na Kocięj Górze ognisko, oraz wystrzeliły w niebo rakietki i ognie sztuczne. Były to pierwsze sygnały naszego powrotu na Kocią Górę. Prawie równocześnie ukazał się pierwszy numer kwartalnika społeczno - kulturalnego, któremu - przecież nie przypadkowo - nadano tytuł "Kocie Góry".

Wcześniej, już od kilku miesięcy, w grupie osób działających w kręgu Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej były żywo dyskutowane propozycje - wysunięte przez Romana Chandołę - aby podjąć działania, które mogłyby przywrócić Kocięj Górze jej dawne znaczenie jako miejsca widowiskowego i turystycznego - rekreacyjnego. Argumenty przemawiające za koniecznością takich działań były rozmaite - od sentymentalno - wspomnieniowych, po futurologiczne, a zatem uwzględniające przyszłe wykorzystanie walorów turystycznych i klimatycznych miasta i jego okolic.

Dodatkowych argumentów za koniecznością podjęcia najprostszych prac porządkowych dostarczyło spotkanie na Kocięj Górze. Zarosła dzikimi krzewami polana, panoszące się dookoła chwasty i dzikie odrosty, zaniedbane, wypłukane przez wodę ścieżki, zniszczone lampy i estrada. Dawne urokliwe miejsce spotkań dwu pokoleń trzebnickich - dziś miejsce godne pożalowania.

6 listopada, na zebraniu zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej, z udziałem kilku ekspertów, powołano grupę inicjatywną, która zajmie się określeniem wstępnego i perspektywicznego programu prac organizacyjnych i porządkowych. W skład zespołu do spraw zagospodarowania góry wejdą zapewne w przyszłości, co zadeklarowali burmistrz i przewodniczący Rady Gminy, radni i pracownicy Urzędu. Liczymy również na udział w pracach Zespołu wszystkich ludzi dobrej woli, zarówno tych, którzy dysponują pomysłami, jak również tych, których stać na okazanie nam pomocy finansowej. Mniej i więcej kwoty można już teraz wpłacać na konto TMZT w Banku Zachodnim, oddział w Trzebnicy - 389264-1528-132 z dopiskiem "Kocia Góra". W kolejnych numerach "Okolic" będziemy publikowali nazwiska ofiarodawców.

Do końca roku zamierzamy uporządkować wszystkie sprawy organizacyjne i prawne związane z Górą. W przyszłym roku planujemy wykonać prace porządkowe oraz posadzić pierwsze drzewa i krzewy. Mamy nadzieję, że już w przyszłym roku zaprosimy trzebnickich na pierwszą majówkę. Liczymy się ze skomplikowanymi realiami i trudną sytuacją finansową władz miejskich. Dlatego liczymy na ofiarność tych, którzy darzą Kocią Górę dawnym, wyniesionym z lat młodości sentymentem, jak również i tych młodzieńców trzebnickich, dla których Kocia Góra jest szansą na sprawdzenie swoich możliwości.

Wypowiedziami kilku osób, w dzisiejszym numerze "Okolic" otwieramy dyskusję nad określeniem programu "powrotu" na Kocią Górę. Zachęcamy do udziału w dyskusji wszystkich mieszkańców Trzebnicy, bo wszyscy powinniśmy zdecydować o tym, czym powinna być Kocia Góra za lat dziesięć - na przełomie wieków.

Jerzy B. Sos

EKO - GMINA

refleksje nowego burmistrza Obornik Śląskich mgr inż. Eugeniusza Jakubiaka

Eugeniusz Jakubiak (41 lat), żonaty, córka Agnieszka (15 l), absolwent wydziału elektrycznego Politechniki Wrocławskiej. Mieszka ... we Wrocławiu.

Choć trochę tego żałuje. Oborniki zna jeszcze z czasów studenckich - bywał tu u kolegi i wtedy miasto, okolica i lasy urzekły go. Ale gdy dojrzał do budowy domu, akurat udało mu się uzyskać działkę we Wrocławiu. Do Obornik trafił właściwie przez przypadek - akurat w prasie (było to dwa lata temu), ukazało się ogłoszenie o konkursie na stanowisko kierownika wydziału inwestycyjnego - wygrał go w sierpniu 1990 roku, i wkrótce awansował na zastępcę burmistrza. Teraz, 7 października, Rada Gminy złożyła na jego ręce obowiązki najwyższej władzy wykonawczej w Gminie.

Burmistrz Eugeniusz Jakubiak, oceniając minione dwa lata, uważa, że był to okres porządkowania spraw i nauki funkcjonowania w nowych warunkach. Tworzył się samorząd, regulowały się sprawy własnościowe Gminy. I - co burmistrz uważa za jedną z najważniejszych rzeczy - rozpoczęto tworzenie planu ogólnego rozwoju Gminy. Bez wskaźników i wytycz-

nych z zewnątrz, określając tu, na miejscu, w Obornikach, strategię rozwoju na przyszłe lata. Przez długi czas zbierano sugestie chętnych do budowania domów i ewentualnych inwestycji. Zapadła decyzja, że pod ewentualny przemysł przeznaczane będą tereny leżące po stronie południowej miasta (kierunek na Wrocław).

Niestety miasto utraciło swój urokliwy, przedwojenny charakter kurortu. Tym niemniej trzeba ratować to, co jeszcze uratować się uda - zwłaszcza jeśli chodzi o charakter nowej zabudowy.

Analizując stan i możliwości Gminy, najrozsądniejsze wydaje się skierowanie ku rozwiązaniom rekreacyjno - turystycznym, jako "zielone" zaplecze dla Wrocławia. Są już pewne symptomy zainteresowania inwestorów tymi terenami... powstają np. stadniny koni w Morzęcinie i Zajączkowie. Istnieje możliwość przejęcia kompleksu wycoczynkowego w Wilczyń Leśnym - kończą się umowy podpisane z zakładami, do których należą istniejące tam ośrodki. Ku końcowi mają się prace przy hotelu miejskim - bez całorocznej bazy noclegowej trudno myśleć o rozwoju turystyki w Gminie.

Dokończenie na stronie 2 ...



...Dokończenia wątków ze strony pierwszej

EKO - GMINA

refleksje nowego burmistrza Obornik Śląskich mgr inż. Eugeniusza Jakubiaka

By przyciągnąć ludzi z zewnątrz trzeba zadbać o wygląd miasta; na razie jednak, ze względu na szczupłość środków, skierowano je na infrastrukturę, w miejsce wykonując jedynie prace zatrzymujące dalszą dewastację. Główny nacisk został skierowany na sprawy ekologiczne (działa już oczyszczalnia); powstają wodociągi wiejskie w Gołędzinowie i Wilczyńcu, przygotowane są plany wodociągów obejmujących Pęgów, Lubniów, Uraz i Raków. Oczywiście za pomysły i projektami muszą iść pieniądze, ale i te można uzyskać dopiero po rozpoczęciu prac i przy pewnym wkładzie własnym.

Rozpoznawane są możliwości ogrzewania Gminy gazem - przez ten teren przechodzą rurociągi tranzytowe; w Siemianicach i Kuraszkowie wiele domów ogrzewanych jest już tym sposobem.

Trudno mówić o napływie turystów, gdy w Gminie brak będzie działalności kulturalnej. Gmina stara się dbać o "Salonik Czterech Muz", choć ten należy do Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, i utrzymywać w kondykcji Ośrodek Kultury. Są nawet pomysły budowy w jednym z obornickich parków muzeum koncertowej.

Dbając o kulturę, trudno to robić, gdy...brak czyściwości. Stąd myśli się o rozbudowie wysypiska, wsie zaopatrywane są w kubły na śmieci i przygotowywana jest tzw. "uchwała śmieciowa", która będzie regulować te sprawy - w lasach też musi być czysto.

I wtedy być może będzie można z większym spokojem patrzeć w przyszłość Gminy.

notował: Bogusław Wróbel

ELEMENTY SUKCESU (naszego)

Od 10-13 listopada w Hali Ludowej we Wrocławiu trwały 3-cie Targi Elektroniki i Elektrotechniki TAREL 92. W porównaniu z poprzednimi targami tego typu, była to impreza duża; np. w ubiegłorocznej edycji brało udział około 60 wystawców - w tej prawie 140! Jakoś tak się zrobiło, że wśród wystawców dominowali oferenci komputerów, sprzętu komputerowego i oprogramowania, w tym dwie firmy z naszego regionu.

Jedną z nich to, składaną znaną i z naszych łamów, firma JOMAR - KOMP Marka Cwikłowskiego z Obornik Sl. Firma prowadzi biuro rachunkowe, doradztwo podatkowe, przeprowadza rozliczenia z urzędami skarbowymi i sprzedaje programy użytkowe - księgowe. Między innymi system finansowo-księgowy i gospodarki magazynowej opracowany przez Agencję Usługową TURBO-SOFT z Trzebnicy, która także brała udział w targach. Systemy Turbo F-K i Turbo G-M pracują w ponad 120 przedsiębiorstwach!. Nadają się zarówno do obsługi banków, jak też i każdej wielkości firm produkcyjnych, handlowych i usługowych.

BIS

SANEPID INFORMUJE

Nie ma darmo ! Zgodnie z ostatnimi decyzjami MZiOS, oraz dyrektora wojewódzkiej stacji "Sanepidu" ustalone zostały opłaty za badania wykonywane podczas kontroli i działań zapobiegawczych. Stacje terenowe wystawiają rachunki obciążające wszystkich obowiązków do przestrzegania wymagań higienicznych i zdrowotnych; podstawą do wystawienia rachunku jest negatywny wynik badania laboratoryjnego, lub protokoł z kontroli, stwierdzający uchybienia higieniczno zdrowotne kontrolowanej jednostki.

SPORT

KUSZNICTWO

Bardzo dobrze wypadli kuszniacy obornickiego "Perfectu" na zawodach przeprowadzonych w Ostrawie (Czecho-Słowacja). Aktualny mistrz CSFR - Jaroslav Okupski (Perfect) we wspaniałym stylu pokonał czołówkę czeskich kuszniaków, uzyskując 585 punktów. Drugie miejsce zajął Zdenek Mysicka (BSMH Ostrava), 577 pkt., a trzecie Mariusz Oziębowski - 552 pkt. Czternasty, debiutujący w zawodach, Marian Ryba uzyskał 483 pkt.

PIŁKA NOŻNA

W ostatniej kolejce rozgrywek klasy "B", lider tabeli - "Bór" Oborniki Śląskie wygrał po ciekawej i zaciętej grze z LZS Wielka Lipa 3:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Rafał Szyszko - 2, oraz bramkarz "Boru" z rzutu karnego.

PIŁKA RĘCZNA

W kolejnym meczu piłki ręcznej ligi międzywojewódzkiej oborniczanie przegrali we własnej hali z zespołem "Chrobrego" Głogów 24:30. Także juniorzy "Boru" ulegli w Chojnowie tamtejszemu zespołowi 20:23.

Dokończenie Na Str.4...

PĘDZĄCY METEOR...

ma kolor zielony. Choć może niebieski byłby bardziej na miejscu - jest to bowiem sprzęt bojowy dzielnicowego Kazimierza Fedyka. "Pędzący Meteor" może np. zaskoczyć złodziei w środku nocy, może też podnieść sprawność policjanta. Może też podnieść stopień sympatii dla władzy... Ow "Meteor" to rower, zafundowany przez sponsora - jeden z dwóch; sprzęt bojowy policji w sytuacji, gdy stare, zużyte samochody częściej się naprawiają, niż jeżdżą, a cena paliwa rośnie, zaś środki na nie - nie! Komisarz Lech Rudnicki - komendant komisariatu w Obornikach Śląskich zauważa pozytywne aspekty tego faktu - jak choćby wspomniana już możliwość cichego zaskoczenia przestępców, czy poprawa kondycji funkcjonariusza. U ludzi, widok roweru operacyjnego, budzi mieszane uczucia... Najczęściej - zdziwienie i politowanie. No, ale takie są warunki...

Joanna Maciejewska

Polskie Radio Wrocław

Od redakcji:

Przy okazji, jako, że problem ma i szersze aspekty, pozwólcmy sobie porozwagać nad jednym stwierdzeniem powyższego tekstu. Otóż pomoc policji przez sponsorowanie nie jest zbyt szczęśliwym rozwiązaniem trudnej sytuacji posterunków. Zdarzyło się np. w jednym z miast wojewódzkich, że policja musiała gonić przedstawicieli jednej z tamtejszych firm samochodem...ufundowanym właśnie przez to przedsiębiorstwo. Przy tym, fakt przyjęcia pomocy od kogokolwiek tworzy swoiste zobowiązanie moralne, które może przybierać przeróżne formy. Nagabywany przez nas o to komendant wrocławskiej policji, nadinspektor Piotr Anioła, zgodził się z nami, zauważając, że tworzona jest fundacja pomocy policji, która będzie oddzielała ofiarodawców od obdarowywanych. Ona to będzie rozdzielała środki w sposób uniemożliwiający brzydkie posądzenia...Tylko powstaje pytanie, czy wtedy ilość sponsorów nie ulegnie zmniejszeniu?...

Bogusław Wróbel



PORADY ZIELARSKIE

Oborniki Śląskie ul. Wyszyńskiego 53
mgr Irena Grudnicka
przyjmuje: poniedziałki, środy i soboty od godz. 9-11 i od godz. 16-17

TRAGEDIA I NIEPOKÓJ

W sobotę, 24 października, na obiekcie dawnego "Motelu", adoptowanego na wydział chirurgiczny i replantacji kończyn trzebnickiego szpitala, miał miejsce tragiczny wypadek. Podczas prac budowlanych dwóch pracowników spadło z kilkumetrowej wysokości. Jeden z nich, trzydziestoletni człowiek, poniósł śmierć. Drugi, ranny przebywa w szpitalu.

Wydarzenie to mocno poruszyło opinię publiczną. Pierwsza reakcja, komentarz ulicy brzmiał: "Widać szpital już czynny..." Mimo tej treści nie brzmi to wcale zabawnie.

Reakcja druga, to sięganie pamięcią do wszystkich okoliczności i zdarzeń, które sprawę trzebnickiego szpitala ustawiły tak, jak dzisiaj ona wygląda. A więc sięganie pamięcią do czasów, kiedy budowa zupełnie nowego i całego kompleksu szpitalnego zależała właściwie od podjęcia decyzji. Ktoś takiej decyzji nie podjął - kto i dlaczego? Gdzie się i czym się teraz zajmują ludzie, od których to zależało? Gdzie ich szukać? Pośród byłych radnych, czy pośród partyjnych dedykentów, czy może wśród niektórych lekarzy?

Niewątpliwie tragedia z 24 października spowodowała zwrot w myśleniu o trzebnickim szpitalu. Emocje opadły, zakończyły się radosne "Hurra!" i "Alarm!". Społeczność zaczyna być zawiedziona. Oto za ogromne pieniądze powstaje bardzo specjalistyczna placówka medyczna, gdzie wszystko, a więc sprzęt, kadry, idea działania, będą podporządkowane mikrochirurgii i replantacji kończyn. Rozwija się lokalny patriotyzm i duma z posiadania światowej sławy kliniki. Trudno dziwić się temu, bo co np. odpowiadać ludziom, którzy zauważają, iż częściej u nas łamią się, niż obcinają ręce i nogi, że częściej ludzie cierpią na wyrostek, poparzenia, czy wrzody, niż braki kończyn. Czy wobec tego naprawdę potrzebny jest akurat w Trzebnicy oddział replantacji? Czy jego wyposażenie i ciągle utrzymanie oraz konserwacja bardzo kosztownej, specjalistycznej aparatury nie będzie pochłaniać więcej części budżetu Szpitala Zdrowia? Czy nie odbije się to na poziomie, a może nawet kwestii istnienia lub nie służb medycznych? Myślę, że obawy te są w dużej mierze uzasadnione.

Wątpliwość budzi także sens koncepcji adaptacyjnej. Czy koszty demontaży, rozbiórki stropów, ścian działowych, stolarki okiennej i drzwiowej, przebudowa i dostosowanie ciągów komunikacyjnych nie przewyższą hipotetycznych kosztów całkowitej nowej inwestycji? Także usytuowanie przyszłego szpitala przy bardzo ruchliwej trasie, gdzie bez przerwy przejeżdżają ciężkie samochody ciężarowe - czy nie będzie obojętne?

Wracając do tragicznego wypadku, trudno doszukiwać się tam czegokolwiek winy. Przynajmniej tak długo, jak długo toczy się śledztwo. Można jedynie powiedzieć, że wielu z nas ma niesprecyzowane poczucie współudziału. Po części dlatego, że stało to na naszym terenie, po części dlatego, że gdyby dały te dawne i nowe decyzje, nikt z nas nie postawił kilku zasadniczych pytań...

Wojciech Stolarz

PROMOCJA

Elektrostymulator ZEN firmy "Gobest" kosztuje 395.000 zł, ale jest to nowoczesny, przenośny aparat, dopuszczony do stosowania przez Komisję Oceny Sprzętu Medycznego przy Ministerstwie Zdrowia. Służy do elektropunkturny, przy pomocy której można pomóc sobie samemu. Aparat pobudza i wspomaga procesy życiowe i obronne organizmu, eliminując np. stosowanie środków przeciwbólowych... Aparatem można zlokalizować na skórze punkty biologicznie aktywne dla danej choroby i stymulować je przeciwbólowo oraz leczniczo. Zabieg przy pomocy tego urządzenia jest bezbolesny.

Dystrybutor: mgr Aleksandra Rzewuska Trzebnica ul.Sienkiewicza 3 tel.12-05-66



ROZWAŻANIA O KOCIEJ GÓRZE

Każde szanujące się miasto powinno mieć miejsca widokowe, z których można podziwiać jego panoramę. Trzebnica, w naturalny sposób, warunk ten spełnia. Nieopodal zabytkowej bazyliki wznosi się wzgórze zwane potocznie Kocią Górą. Jej zdobycie nie jest specjalnie trudne, a widok ze szczytu - znakomity.

Jest równocześnie Kocia Góra miejscem szczególnie urokliwym. Wiosenna zieleni, letnie dywany kwiatów i dojrzewające w obfitości śliwki - mirabelki barwy jesieni w niewielkim lasku i zimowe zjazdy na sankach i nartach - to naturalne walory, z których mieszkańcy Trzebnicy często korzystają. Dodatkowo, a z punktu widzenia naukowego, najważniejszym walorem Góry są niedawno odkryte ślady pobytu praczłowieka w tym miejscu - najstarsze na ziemiach polskich.

Sądząc, że wszelkie pomysły dotyczące "ucywilizowania" Góry muszą być utrzymane w granicach rozsądku i harmonii z naturą. Na pewno nie można Kocię Górze wyasfaltować, zabetonować i skomercjalizować. Uważam, że wszelkie prace nad zielenią muszą być przeprowadzone tak, by przypadkiem nie powstał tam sztucznie wypielegnowany park francuski.

Na Kocię Górze mogłaby znaleźć się choćby mała wieża lub platforma widokowa, oraz nie-estetycznie urządzona kawiarenka (zdecydowanie przeciwny jestem budkom z lodami, piwem i parówkami). Może w przyszłości powstać schronisko turystyczne. Na Górę powinna prowadzić jedynie ścieżka dla pieszych. - ewentualny ruch pojazdów dostawczych mógłby odbywać się od strony rotundy i ogródków działkowych.

Zdecydowanie większego wyeksponowania (wraz z bogatą informacją) wymagają tereny wykopaliska archeologicznego.

Kocia Góra może spełniać różnorodne funkcje rekreacyjno - kulturalne. Zimą może służyć jako tor saneczkowy i narciarska trasa zjazdowa z wyciągiem; w miesiącach "słonecznych" mogą na niej odbywać się (zgodnie zresztą z tradycjami) imprezy kulturalne. Może znalazłoby się miejsce i na wkomponowany w środowisko amfiteatr.

Ponieważ niewiele zachowało się w Trzebnicy miejsce atrakcyjnych i niezwykłych (trudno nie wspomnieć tu o likwidacji naszej "ciuchci"), można spróbować odnowić tradycję rodzinnych i przyjacielskich spotkań na spacerowych trasach trzebnickiego "Ewrestru".

Wojciech Kowalski
historyk trzebnickiego L.O.
wiceprezes TMZT

Wnieśli wyniosłe wzniesienie Wzgórz Trzebnickich (najwyższy szczyt pasma - obok Wysokiego Kościoła ma 256 m n.p.m.) nazwany Winną Górą w potocznym języku przybrał miano Kocię Góry.

Ogniś było to miejsce świątecznych spotkań mieszkańców Trzebnicy. Na szczycie znajdował się potężny cokół z kamienia, i właśnie wokół niego odbywały się festyny i zabawy. W lecie obozowali tam harcerze, w zimie pojawiali się saneczkarze i narciarze.

W sąsiedztwie Góry znajduje się cegielnia, której początki sięgają XIII wieku. Jeszcze w latach sześćdziesiątych na zboczach Góry uprawiano winną latorośl. W następnym dziesięcioleciu na stokach Góry odbywały się zawody motokrosowe. W latach siedemdziesiątych rozebrano cokół kamienny, a z otrzymanego materiału wybudowano podium - estradę. Doprowadzone zostało oświetlenie, ale szybko zostało zdemontowane. Przez krótki okres czasu odbywały się tu festyny i zabawy, a w zimie czynny był wyciąg orczykowy.

A teraz... Dziko rosnące na szczycie chaszczki i potężne zielska nie przynoszą nam chluby. A przecież można np. niskim nakładem kosztów choćby posprzątać i wytyczyć ścieżki z ławami, asfaltu i betonu, miejsca na ognisko z drzewami, małą letnią kawiarenkę, czy szlak turystyczny na miejsce odkryć archeologicznych. Zimą marzy mi się znowu jednak czynny wyciąg orczykowy...

Marek Dardas
radny
dyrektor MPGKiM

Zadaje sobie pytanie: "Dlaczego Trzebnica w ostatnich latach odwróciła się od swojej Góry?"

WIELKI BRAT

- Nie pasuje mi to zestawienie: Oto z jednej strony szef biura rozrachunkowego, poważnej w końcu firmy, a z drugiej szef grupy o swawolnej nazwie "Wesołe Bractwo".

- Ja nie widzę tu wielkiej sprzeczności. Myślę że żaden zawód nie musi być związany z wielką powagą w życiu osobistym, no, może za wyjątkiem zawodu grabarza; a ponieważ z natury mam jakieś tam, przynajmniej tak mi się wydaje, poczucie humoru i lubię żartować, stąd stowarzyszenie ma taki nieco żartobliwy charakter. Nie łączę tego jednak z pracą zawodową. Nie, nie mam żartobliwego stosunku do kwestii podatkowych.

- Jak w ogóle doszło do tego, że powstało "Wesołe Bractwo"? Istnieje wersja, że narodziło się - na imprezie u Bożenki!...

- Owszem. Planowaliśmy dużą wyprawę zagraniczną i postanowiliśmy zarabiać pieniądze na ten cel. Ponieważ nie chcieliśmy robić tego indywidualnie, tylko jako pewna grupa, musieliśmy posiadać osobowość prawną. I w związku z tym powstał pomysł aby założyć stowarzyszenie.

- Wyjazd nie doszedł do skutku?

- Niestety nie. Ale za to stowarzyszenie zostało... Wydana została bowiem decyzja, 27.09.91 roku, że jesteśmy formalnie zarejestrowani. Oczywiście przygotowania do rejestracji trochę trwały, stąd, by dokładnie określić od kiedy istniejemy, trzeba by sprawdzić w kalendarzu kiedy są imieniny Bożeny.

- Dużo was jest?

- Oficjalnie 17 osób, z tym, że aktywnie działających mniej - około 10-ciu. Są to ludzie w wieku od dwudziestu kilku do trzydziestu kilku lat. Biorąc pod uwagę hierarchię, to nie mamy Zarządu, tylko Zgraję, na czele Zgrai stoi Wielki Brat wspomagany przez Karbowego pełniącego rolę sekretarza oraz Krezusa, czyli skarbnika. Członkowie stowarzyszenia noszą szlachetne miano manipulatorów. Są manipulatorzy zwyczajni, manipulatorzy honorowi, stażyści...

- Stażyści?...

- Manipulator stażysta, to manipulator młodociany - stowarzyszenie jest całkiem poważne i mogą doń należeć osoby, które ukończyły 18 lat. Stażysty - to wyjątek od tego, nie ma tam minimum wiekowe...

- Czyli takim członkiem Bractwa można zostać już w żłobku?

- ...ale jest wymagany wysoki poziom poczucia humoru! No i przestrzeganie zasad statutowych!

- A jak można zmierzyć np. poczucie humoru?

- Przez obserwację. Z tym, że same cele Bractwa są też i poważne. Chodzi o kultywowanie pewnych form spotkań towarzyskich, które istniały przedtem,

Lata mojej wczesnej młodości to niejedno piękne wspomnienie z tego miejsca. Gitarady, zawody motorowe, taneczne, biegi przelajowe, występy artystyczne - przez cały rok ożywiały ten piękny zakątek naszej ziemi. Punktem kulminacyjnym były obchody 825 - lecia Trzebnicy, podczas których wiele imprez zorganizowano właśnie na jej obszarze.

Masto, takie jak Trzebnica, z racji miejsca położenia i walorów krajoznawczych powinno interesować się turystyką, jako zielone zaplecze Wrocławia. Przy tym można przecież wykorzystywać okazje napływu pielgrzymów do grobu Świętej i turystów do znanych na całą Europę wykopalisk archeologicznych.

Budzące się inicjatywy zagospodarowania Kocię Góry napawają optymizmem. Dłużej już nie mażna czekać! Należy przystąpić do prostych prac porządkowych i kompleksowego, perspektywicznego planu zagospodarowania Góry. Plan ten powinni tworzyć wszyscy: dzieci, młodzież i dorośli. Zdecydujmy sami o przyszłym losie "naszej" Góry. Zagospodarowanie tego miejsca nie może niszczyć jego zalet a wzbogacić jego atrakcyjność turystyczną, zachęcać do wypoczynku i uprawiania sportu.

Marek Koliński
kierownik Urzędu Rejonowego w Trzebnicy

Teren Kocię Góry może spełniać funkcję otwartego ośrodka sportowo - rekreacyjnego, czynnego cały rok. Można go podzielić na dwa segmenty: część parkową - leżącą w górnej części, i stok. W części parkowej może znaleźć miejsce pawilon ga-

wypyszcza...

ale z możliwością rozwoju. Nie może to być grupa "wzajemnej adoracji", czy grupa zamknięta. Wśród zadań, jakie sobie stawiamy, jest też organizowanie wypraw turystycznych. Podczas wakacji byliśmy w Czechosłowacji, często robimy weekendowe wyprawy w góry, jak ostatnio np. do Andrzejkówki. W najbliższym czasie planujemy wycieczki do Pragi i Wiednia. Są też wyjazdy do Wrocławia w celach, nazwijmy to: kulturalnych tzn. na spektakle operowe, do kina...

- Także dyskutujecie...

- Tak. Chodzi nam o to by nasi członkowie byli ludźmi aktywnymi. I w dosłownym tego słowa znaczeniu i intelektualnie. Odbiło się np. pierwsze spotkanie dyskusyjne, prelegentem był ks. Janusz Kuraś, który powinien być osobą znaną w Obornikach, ponieważ był tu duszpasterzem. Trzeba dodać, że duża część grupy, która założyła Bractwo, związana była z ks. Januszem jeszcze poprzez działalność Duszpasterstwa Akademickiego. Wtedy także zbieraliśmy się na spotkania dyskusyjne. Jest to więc pewne nawiązanie do ówczesnej formy, z tym, że w innym czasie, w innym składzie, w innym miejscu... Było to spotkanie z dziedziny psychologii na temat deprywacji emocjonalnej. Chodziło o sytuację, kiedy dzieci poprzez jakieś czynniki zewnętrzne, czy przez zachowanie rodziców są pozbawiane emocji. Oddziałuje to później na ich dorosłe życie... W Bractwie jest kilku nauczycieli i problem wzbudził zainteresowanie.

- Następnę spotkanie...

- Odbędzie się 25 listopada o godzinie 19 w Saloniku Czterech Muz w Obornikach. Chcemy dyskusytować na temat video, jako środka masowego przekazu. Jakże stwarza szanse i jakie zagrożenia przynosi to się sobą. Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w tym spotkaniu. My je organizujemy, ale może przyjść każdy...

- I co, i może zostać np. członkiem, przepraszam, manipulatorem Bractwa?

- Wystarczy podpisać deklarację o chęci wstąpienia do Wesołego Bractwa i poczekać na decyzję Zgrai. A kontaktować się można z nami bezpośrednio na spotkaniach dyskusyjnych lub telefonicznie nr.10-16-86.

- Na zakończenie rozmowy wypada życzyć członkom Bractwa wzrostu poczucia humoru...

- Zwłaszcza, że czasy mamy mało śmieszne...

- Dziękuję za rozmowę.

z Wielkim Bratem - Robertem Wrzesińskim rozmawiała Ewa Tracz

stronomiczny, muszla koncertowa, krąg do tańczenia i widowiska... Stok - w czasie zimy tor saneczkowy i narciarski, w lecie pełnił może rolę solarium.

Dla komunikacji pieszej w części zachodniej stoku można zlokalizować ścieżkę, łączącą ulicę Henryka Brodatego z częścią parkową. Dla zachowania naturalnego wyglądu parku - alejki istniejące i nowoprojektowane powinny mieć nawierzchnię zwirową z obrzeżami chodnikowymi. W alejkach i miejscach zadrzewionych powinny stanąć ławki. Tor saneczkowy może być zlokalizowany na wschodniej części stoku, trasy narciarskie - na zachodniej. Tam też mogłyby być usytuowany wyciąg narciarski. Parkowanie samochodów może być zlokalizowane w okolicach ulicy Błotnistej - uważam, że nie można dopuścić do parkowania u podnóża Winnej Góry. Drogę "awaryjną", dla pojazdów uprzywilejowanych można wyznaczyć od ulicy Czeresniowej, H. Brodatego, obok ogródków działkowych - na szczycie.

Jerzy Lewandowski
dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Trzebnicy

Dobrze pamiętam Kocią Górę z lat sześćdziesiątych i początki siedemdziesiątych. Wiele działało się na jej zboczach, z wieloma miejscami wielu z nas łączy wspaniałe, romantyczne wspomnienia. Dziś Góra jest w zapomnieniu. Nieprzyjemnie jest w ogóle tam być, czy też prowadzić turystów. Nie byłoby problemu z atrakcyjnym zagospodarowaniem i urządzeniem tego terenu, gdyby Urząd Gminy miał

Dokończymy na stronie 4...

ROZWAŻANIE O KOCIEJ GÓRZE (cd...)

wystarczająco dość pieniędzy... Ale ich brak nie przesądza sprawy, i musi wystarczyć to, co się ma. Najważniejsze, jak sądzę, są tu chęci mieszkańców. Dobrze wiemy o trudnościach życia dnia codziennego, ale to nie powinno nas zniechęcać do prac na rzecz lepszego jutra. Naszego w końcu. Wierzę, że i wśród nas znajdują się ludzie, którzy chętnie popracują społecznie, choćby parę godzin, przy konkretnej pracy, trzeba tylko zapoczątkować ten proces. Najpierw należałoby powołać społeczny komitet zagospodarowania Kociej Góry, opracować etapy działań, nawiązać kontakty z mieszkańcami i zakładami pracy. Pierwszą, najważniejszą

sprawą wydaje się oszyszczenie Góry z gęsto rosnących krzaków tarniny, dzikiej róży, samosiejek i chwastów. Później można przystąpić do urządzania terenu - pomników, ławek, huśtawek, WC, ścieżek zdrowia itp. W następnych etapach byłaby budowa drogi, wieży widokowej, kawiarni a może nawet hotelu czy mini-Disneylandu? Otwórzmy się na zewnątrz, a realizacja nawet trudnych zadań będzie łatwiejsza i Kocia Góra stanie się atrakcją dla mieszkańców miasta i jego gości.

Roman Chandoła

fotografik

U - F - O

W czwartek, 12 listopada, w Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy odbyło się pierwsze z tegorocznych spotkań czwartkowych, organizowanych przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej. Gościem spotkania był red. Tadeusz Owsianko, który przedstawił interesującą refleksję na temat: "Prawda i legenda o UFO", wzbogacenie pokazem filmów i slajdów. Rozstrzygnięto także konkurs na pracę plastyczną "Kosmos i UFO". Nagrody otrzymali:

Ania Chrzanowska, Przemek Sewastianow, Karol Lubicz - Miszewski (szkoła podstawowa nr.2 w Trzebnicy), Ada Hasikowska, Justyna

Rudzińska i Kamil Jankowski (szk. podst. nr. 1), oraz Joanna Sokłowska, Renata Wiącek, Monika Migasiewicz, Teresa Idzik, Ewa Nowaczyk, Agnieszka Trzęsowska (L.O.)

Organizatorem i gospodarzem spotkania był Zbigniew Lubicz - Miszewski.

Następne spotkanie odbędzie się w trzebnickiej bibliotece 17 grudnia o godz. 17.00, a dotyczyć będzie historii medycyny na dolnym Śląsku. Zapraszamy

Wojciech Kowalski

TRISOMIA 21 - ciąg dalszy.

Jeszcze kilkanaście lat temu, dzieci specyficznej troski często oddawane były do zakładów dla upośledzonych umysłowo, bez żadnej nadziei na powrót do normalnego życia. Dzisiaj, sytuacja powoli się zmienia. Badania przeprowadzone u dzieci z upośledzeniami mózgu, a także z nieprawidłowościami genetycznymi wykazują, iż oddanie tych dzieci społeczeństwu jest możliwe, a nawet konieczne ze względów moralnych. Na tym tle powstało wiele koncepcji neurofizjologicznych, neurorozwojowych, jak np. metoda Vaclava Vojty, Delacate-Domana, Singe Brunstrom, Karela i Berthya Bobathów, które dowodzą, że dzieci chore poprzez odpowiednią rehabilitację mogą osiągnąć poziom zbliżony do tego, jaki posiadają dzieci zdrowe. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich dzieci, ale w świetle uzyskanych wyników, izolacyjne metody opieki nad tymi dziećmi trzeba oceniać jako nieludzkie, fałszywe i w konsekwencji bardziej obciążające społeczeństwo. Udowodniono bezspornie, że u większości dzieci umieszczonych w zakładach zamkniętych dopiero fakt ich izolacji powoduje większe postępy choroby. Clif Cunningham, autor książki "Dzieci z zespołem Downa". Poradnik dla rodziców" pisze: "Idealnie byłoby, gdyby ogólnodostępne placówki miały jakąś pomoc specjalistyczną, np. poradnictwo i odpowiednio przeszkolony personel, tak, aby lepsza była współpraca z dzieckiem i aby organizowane doświadczenie było bardziej efektywne."

Również i dzieci z uszkodzeniem mózgu mogą dorastać poziomem do swoich rówieśników, a niekiedy przeraść ich inteligencją. Tę dowodzi filadelfijski ośrodek Osiągania Ludzkich Małżewości. Leczenie dzieci, przynosi tam niebywałe efekty. Dzieci nie potrafiące się poruszać raczkują, nie chodząc - chodzą, nie pisząc -

piszą, nie czytając - czytają... Odnoto- wano także całkowite wyleczenia.

Z rozmowy przeprowadzonej z panią Danutą Buczek, psychologiem Poradni Wychowawczo - Zawodowej, wiem, że w Trzebnicy, ilość dzieci specjalnej troski, jest dość duża. Ponadto są także problemem zaburzenia emocjonalne u małych dzieci. Nie znaczy to, że są one objęte kategorią dzieci specjalnych, a wręcz często, są to dzieci bardzo rozwinięte, niekiedy mające problemy z odnalezieniem siebie w środowisku. Także one, oczekują pomocy. Niestety, Trzebnica tych wymogów nie spełnia całkowicie, choćby ze względu na brak kadry fachowej. Jest tylko dwóch zatrudnionych psychologów a liczba dzieci jest na tyle duża, że oddzielny, tylko trzebnicki, ośrodek poradnictwa i opieki miałby pełne ręce roboty. Są także, okoliczne wsie, które mają ten sam problem, zaś kłopoty większe z racji oddalenia od najbliższego punktu pomocy. Moja córeczka Ola ma dzisiaj osiem miesięcy. Minęło początkowe przerażenie na wieść o jej chorobie. Pozostała miłość i praca. Cztery zabiegi rehabilitacyjne dziennie, wizyty u lekarzy i rehabilitantki, szukanie literatury fachowej i uważne śledzenie czasopism medycznych. Ale mimo to, jesteśmy szczęśliwi, że Ola jest z nami. Oczywiście myślę o przyszłości. Boję się, że sama nie poradzę sobie z chorobą Oli. Chciałabym, za jakiś czas, znaleźć dla niej miejsce w normalnym i zwyczajnym przedszkolu, z poczuciem pewności, że znajdzie tam, właściwą opiekę i życzliwość. Dzisiaj natomiast, chciałabym w naszym mieście mieć stały dostęp do fachowej opieki medycznej i rehabilitacyjnej oraz możliwość pogłębiania wiedzy o chorobie i rehabilitacji Oli.

Agnieszka Mandryga.

KRÓTKO

9 listopada odbyło się walne zebranie członków koła Unii Demokratycznej w Trzebnicy. Wybrano zarząd koła w składzie:

przewodniczący - Czesław Czernastek, sekretarz - Krystyna Pilip i skarbnik - Jolanta Piróg. Delegatami na II Zjazd Regionu Wrocławskiego Unii zostali: Czesław Czernastek, Józef Kikut, Janina Piróg i Józef Ślaczka.

...

10 listopada, przed Świętem Niepodległości, w bibliotece trzebnickiej odbyła się wieczorna poświęcona temu wydarzeniu. W programie znalazło się wystąpienie mgr. W.Kowalskie-

go, historyka, który przedstawił uwarunkowania i okoliczności wydarzeń tego czasu, a w części artystycznej wystąpił z montażem słowno - muzycznym zespół uczniów klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego.

...

11 listopada w Święto Niepodległości, w Trzebnicy, w bazylice odbyła się uroczysta msza św., celebrowana przez ks. dziekana Wawrzyńca Bochenka, z udziałem wielu księży z okolicznych parafii. Po uroczystości przedstawiciele Urzędu Gminy i kombatanci złożyli kwiaty pod "Krzyżem Katyńskim".

SPORT

...

W dniach 7-8 listopada siatkarki trzebnickiej "Gaudii" rozegrały dwa spotkania w ramach rozgrywek II ligi. Na wyjeździe, w Tarnowie, nasze dziewczęta odniosły sukces wygrywając z drużyną "Tarnowii" 3:1 i 3:2.

Młodziczki stoczyły zacięte mecze we Wrocławiu z "Gwardią". Pierwszy mecz wygrały 3:1, drugi - przegrały, po dramatycznej walce, 2:3.

W rozegranym w trzebnickim liceum konkursie wiedzy o "Gaudii" i siatkówce zwyciężył Robert Szostak z klasy III c. On także, jako jedyny, trafnie przewidział wynik meczu "Gaudia" - "Tarnowia". "Królowi kibici" gratulujemy.

W.K.

WPISANI W DZIEJE REGIONU

Leopold Klimas

Chłop z dziada pradziada, rolnik z tradycji rodzinnej i potrzeby serca, działacz społeczny. Był pierwszym wójtem gminy Wisznia Mała, a następnie pierwszym przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy.

Urodził się 16 listopada 1886 roku we wsi Czarca w powiecie wrocławskim w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Miał trzech braci i sześć siostr. Jedynym źródłem utrzymania rodziny była praca na gospodarstwie rolnym, 10-hektarowym. Do szkoły uczęszczał tylko trzy lata, bowiem zaborca nie pozwalał na lepsze kształcenie polskich dzieci. Mimo tego, od chwili, kiedy zdobył sztukę pisania i czytania przez samokształcenie stale zdobywał dalszą wiedzę. W 1910 roku ożenił się z Katarzyną Łopot i rozpoczął samodzielne życie na własnym, 5 hektarowym gospodarstwie.

Kiedy w 1915 roku powstało Stronnictwo Ludowe wstąpił w jego szeregi. W okresie międzywojennym zyskał popularność jako działacz ruchu ludowego w powiecie wrocławskim. W latach okupacji brał udział w walkach ruchu oporu jako członek Batalionów Chłopskich. Po wojnie opuścił rodzinne strony i udał się na Dolny Śląsk.

W pierwszych dniach czerwca 1945 roku przybył na ziemię Trzebnicką, by - jak zwykł mówić - "prywatnie tej ziemi, po wielkich niewoli, polskie oblicze". Osiedlił się w Ozorowicach na gospodarstwie rolnym.

Kiedy pełnomocnik Rządu R.P. na XVII Obwód Administracyjny w Trzebnicy (był nim wówczas Stanisław Bąk-Dzierżyński) przystąpił do podziału obwodu trzebnickiego na gminy, pierwszym wójtem gminy Wisznia Mała mianował Leopolda Klimasa. 6 maja 1946 roku, na zebraniu organizacyjnym Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy, Stronnictwo Ludowe wysunęło kandydaturę Leopolda Klimasa na stanowisko przewodniczącego; na pierwszym posiedzeniu rady

uzyskał on jednogłośnie poparcie radnych.

Znaczna odległość Ozorowic od Trzebnicy, przy braku środków transportu, utrudniała mu wypełnianie funkcji; jesienią 1946 roku przeniósł się na niezasiedlone gospodarstwo



rolne w Strzeszowie. Obowiązki przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy piastował przez trzy lata. W 1949 roku zrezygnował z tej funkcji i poświęcił się pracy na roli. Za całokształt swoich działań otrzymał w 1960 roku krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Z czasem Leopold Klimas przekazał gospodarstwo jednemu z synów - miał ich czterech i trzy córki. Do końca życia uczestniczył w życiu społecznym gminy - był między innymi korespondentem gazer "Gromada" i "Rolnik Polski".

Zmarł 9 stycznia 1968 roku, przeżywszy 81 lat; pochowany został na cmentarzu w Ozorowicach.

Jan Józefczyk

ALF

BIURO RACHUNKOWE

Polecam swoje usługi w zakresie

- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- sporządzania miesięcznych deklaracji podatkowych
- zakładania i prowadzenia ewidencji środków trwałych
- porad z zakresu prawa podatkowego.



ZAPRASZAMY

Oborniki Śl. Poniatowskiego 8
poniedziałki, środy i piątki, godz. 18.00-21.00
tel 10-16-86

Wrocław Zapolskiej 2/4 p.208 IIp
od poniedziałku do piątku, godz 9.00-14.00
tel 44-76-25

Leszno Niepodległości 94/8
poniedziałki i czwartki, godz 18.00-20.00

REKLAMA w OKOLICE

kosztuje 4 tyś. zł za jedno słowo, lub
gdy ogłoszenie jest w ramce, 4 tyś. zł
za 1 cm². Za darmo zamieszczamy ogłoszenia kulturalne, sportowe, turystyczne,
towaryskie, poszukujących pracy, poszukujących pracowników.

"ALF" radzi

porady z zakresu prawa podatkowego

Jestem pracownikiem, interesuje mnie w jaki sposób jest wyliczany podatek od moich miesięcznych zarobków?

W celu wyliczenia należnej zaliczki na podatek dochodowy od wynagrodzenia pracownika należy:

1. Od wynagrodzenia brutto odjąć kwotę 162 000 zł.

Kwotę tę odlicza się, jeżeli pracownik w swoim oświadczeniu wskazał dany zakład pracy jako właściwy do odliczenia kosztów uzyskania przychodów. Jeżeli pracownik takiego oświadczenia nie złożył, od jego wynagrodzenia nie wolno odjąć tych 162 000 zł, nie wolno ich również odjąć w przypadku, gdy pracownik nie przepracował w danym miesiącu ani jednego dnia.

2. Tak otrzymaną sumę zaokrąglić z dokładnością do 10 000 zł.

Końcówkę do 4 999 zł zaokrąglą się w dół, od 5 000 zł włącznie zaokrąglą się w górę.

3. Następnie należy z otrzymanej kwoty wyliczyć 20%.

4. Od tej sumy odjąć 72 000 zł.

Kwotę tę odejmuje się, jeżeli pracownik złożył oświadczenie, wskazujące dany zakład pracy jako właściwy do stosowania zmniejszenia miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy o kwotę 72 000 zł, gdyż:

- nie otrzymuje renty lub emerytury, w tym również renty rodzinnej na małoletnie dzieci;
- nie osiąga dochodów z tytułu członkostwa w spółdzielni produkcyjnej lub innej spółdzielni zajmującej się produkcją rolną;
- nie otrzymuje zasiłku od organu zatrudnienia;
- nie osiąga dochodów, od których jest zobowiązany opłacać miesięczne zaliczki na podatek dochodowy na podstawie art.44 ustawy o podatku dochodowym.

Jeżeli pracownik takiego oświadczenia nie złożył, zakład pracy nie może stosować odliczenia 72 000 zł.

I w ten oto sposób wyliczyliśmy wysokość miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od wynagrodzenia pracow-

nika. Jeżeli teraz od wynagrodzenia brutto odejmiemy należną zaliczkę na podatek dochodowy, otrzymamy wynagrodzenie netto, a więc kwotę, którą pracownik dostaje "na rękę"

Prześledźmy to teraz na przykładzie:

Pan Jan Kowalski złożył stosowne oświadczenie i zakład pracy stosuje wobec niego zarówno odliczenie kwoty 162 000 zł, jak i kwoty 72 000 zł.

W miesiącu październiku p.Kowalski zarobił brutto 1 876 600 zł, wyliczmy teraz należny podatek:

1. $1\,876\,600\text{ zł} - 162\,000\text{ zł} = 1\,714\,600\text{ zł};$
2. $1\,714\,600\text{ zł}$ w zaokrągleniu daje $1\,710\,000\text{ zł};$
3. $1\,710\,000\text{ zł} \times 20\% = 342\,000\text{ zł};$
4. $342\,000\text{ zł} - 72\,000\text{ zł} = 270\,000\text{ zł}.$

Tak więc należna zaliczka na podatek dochodowy wynosi 270 000 zł. "Na rękę" p.Kowalski otrzyma $1\,710\,000\text{ zł} - 270\,000\text{ zł} = 1\,440\,000\text{ zł}.$

Mam nadzieję, że teraz obliczenie wysokości należnej zaliczki na podatek dochodowy nie przysporzy Państwu trudności.

Na zakończenie chciałbym jeszcze sprostować informację podaną w poprzednim numerze "Okolic". Aktualna opłata za zarejestrowanie działalności gospodarczej wynosi 300 000 zł, niezależnie od tego, czy wpis jest dokonany w pierwszej, czy w drugiej połowie roku. Natomiast kwotę 150 000 zł płaci się tylko w razie zmian we wpisie, np. rozszerzenie działalności, zmiana adresu siedziby firmy, itp.

Robert Wrzesiński

Pytania prosimy przysyłać pod adres:

Oborniki Śl. ul. Poniatowskiego 8, zgłaszać telefonicznie; nr tel. 10 16 86

Pan KRZYSZTOF DUCZMAL

zaprasza:

na plac targowy "Targowica" w Trzebnicy, gdzie od 14 listopada działa GIEŁDA SAMOCHODOWA - w każdą sobotę w godzinach od 8.00 - 13.00 !!!

Na placu kupno - sprzedaż:

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych i ciężarowych
- motocykli
- ciągników rolniczych i przy czep
- części zamiennych
- sprzętu budowlanego
- wszelkiego rodzaju sprzętu technicznego, przemysłowego i elektronicznego

W zadaszonych stoiskach możliwość wymiany i sprzedaży kaset video !

Na pierwsze cztery giełdy wstęp wolny.

TANIE DANIE na sobotę i niedzielę...

Duszone parówki i sałatka z porów.

Składniki dla 4 osób.

- 1/2 kg cienkich parówek
 - 2 duże papryki
 - 30 dkg pieczarek lub opieniek
 - 2 łyżki margaryny lub oleju
 - 10 dkg żółtego sera
 - 1 szklanka śmietany
 - 2 łyżeczki maki
 - pół szklanki ketchupu
 - natka pietruszki, sól, pieprz
- Sałatka:

- 2 duże pory, 2 jabłka, 4 jajka na twardo, 20 dkg orzechów włoskich, 1 cykori lub sałata, 10 dkg rozmarynu

Parówki obrać z plastikowych osłonek i pokroić na kawałki. Oczyścić paprykę i pieczarki, opłukać, pokroić w cienkie paseczki i usmażyć. Następnie wrzucić do nich pokrojone parówki, śmietanę z mąką, ketchup a potem utarty ser i natkę pietruszki. Dusić parę minut. Dodać sól i pieprz. Dobrze smakuje z sałatką z porów, którą przygotowujemy tak: dwa duże pory pokroić w jak najcieńsze paseczki, jabłka pokroić na małe kawałeczki, ugotować jajka na twardo i też pokroić. Wymieszać to wszystko, dodając zmielone drobno orzechy włoskie i rozmaryn. Do sałatki dodać 3 łyżki majonezu, lub oliwę...

Smacznego - życzy: Irena

KRĘGOSŁUP...

Coraz więcej ludzi przychodzi do mnie prosić o radę na różne dolegliwości kręgosłupa. Profesor Ożarowski twierdzi, że niezwykle trudno jest całkowicie wyleczyć te dolegliwości. Można jedynie zmniejszyć objawy zapalne, zapobiec kalectwu i usprawnić ograniczenia w ruchu. Ważny jest sposób spania! Należy kłaść się na równym, nieuginającym się łóżku z niewielką poduszką pod głowę, lub, jeżeli to nie przeszkadza, bez żadnej poduszki. Trzeba też systematycznie wykonywać ćwiczenia gimnastyczne, dostosowane do wieku i zaawansowania choroby.

U chorych na zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa dobre wyniki daje stałe picie naparu z liści melisy. Związki zawarte w liściach tego zioła zapobiegają zaostrzeniom choroby. Zaleca się też herbatki z ziół zawierających witaminy B i C, oraz prawitaminę A. Oto przepisy na mieszanki: kwiaty dziewanny, owoc bzu czarnego, owoc dzikiej róży, owoc jarzębiny, pokrzywa - wszystkiego po 20 g. Łyżkę zmieszanych, rozdrobnionych ziół zalać szklanką wrzątku, przykryć, zostawić na 30 minut. Pić 3 x dziennie po szklance. Inny przepis: 1 liść czarnej porzeczki, kłącze perzu, owoc dzikiej róży, korzeń prawoślazu - wszystkiego po 30 g. Pić 2 - 3 razy dziennie po szklance odwaru, przygotowanego z łyżki ziół zalanych szklanką wrzątku.

Zielarz



NUMERY TELEFONÓW ABONENTÓW PĘGOWA

Adamowicz Stanisław 10-71-87

Adamowicz Józefa ul.Główna 72 10-73-48

Antoszczyszyn Maria ul.Główna 161 10-74-01

Antoszczyszyn Piotr ul.Główna 94 10-74-02

Antoszczyszyn Szczepan ul.Główna 130 10-74-30

Bartnikiewicz Jan ul.Polna 6 10-73-46

Bartosiewicz Franciszek ul.Kolejowa 10-71-07

Bartosiewicz Franciszek ul.Kolejowa 10-71-87

Bauer Czesława ul.Główna 62 10-74-24

Bednarz Mieczysław ul.Kolejowa 5 10-71-06

Bernat Władysław 10-71-88

Błaszczuk Zofia ul.Kasztanowa 23 10-74-05

Bojczuk Anastazja 10-71-27

Borowska Ryszard ul.Poprzeczna 15 10-74-10

Borowska Maciej ul.Stawowa 15 10-73-63

Borszowska Halina ul.Poprzeczna 11 10-73-47

Bujak Honorata ul.Dworcowa 44 10-71-46

Burek Antoni ul.Krótką 2 10-72-25

Burliga Maria ul.Dworcowa 5 10-71-47

Ciejek Wojciech ul.Główna 138 10-73-21

Ciupiński Tadeusz ul.Główna 136 10-73-16

Cygan Edward ul.Stawowa 4 10-73-44

Cyran Czesław 10-71-57

Ćmiech Zofia ul.Kościelna 11 10-73-61

Deckert Dariusz ul.Stawowa 9/1 10-72-24

Dobrowolski Jan ul.Główna 17 10-73-03

Dobrzyński Janusz ul.Główna 57 10-73-78

Dratwa Mieczysław ul.Leśna 37 10-73-27

Drozdowska Dorota ul.Leśna 10 10-73-24

Drozdowska Aleksandra ul.Główna 22 10-73-90

Dudek Zdzisław ul.Główna 15 10-73-02

Dyjak Franciszek ul.Główna 93 10-73-13

Fronczak Irena ul.Kasztanowa 17 10-74-15

Godlewska Urszula ul.Stawowa 19 10-73-72

Golonka Stanisław ul.Główna 24 10-73-66

Goźliński Eugeniusz ul.Stawowa 29 10-73-70

Gruszka Mieczysław ul.Główna 33 10-74-31

Guzikowski Ryszard ul.Główna 41 10-73-92

Hauke Stefan ul.Kasztanowa 13 10-74-07

Hliwa Bogdan ul.Główna 137 10-73-23

Honczaruk Helena ul.Stawowa 23 10-73-65

Jakób Marian ul.Stawowa 3 10-72-23

Jędrzejewska Weronika ul.Główna 20 10-73-04

Jesioneł-Sudnik Aleksandra 10-71-12

Kaczmarek Ryszard ul.Główna 128 10-73-30

Karga Aleksandra ul.Główna 66 10-73-77

Kisiel Helena ul.Główna 4 10-73-95

Konopacki Stanisław ul.Główna 6 10-73-08

Kopeć Irena ul.Kościelna 9 10-73-8

Kornecka Danuta ul.Dworcowa 40 10-71-52

Kowalski Roman ul.Kasztanowa 15 10-71-54

Koziorowska Jolanta ul.Dworcowa 18/3 10-71-49

Kozuchowski Janusz ul.Leśna 33 10-73-39

Krauc Stanisław ul.Wesoła 6 10-73-41

Krysztoforski Zbigniew ul.Dworcowa 20/5 10-73-31

Kuczyńska Teresa ul.Ogrodowa 8 10-73-35

Kuzniar Tereasa ul.Kościelna 10 10-73-81

Łakowski Mieczysław 10-71-67

Łamasz Mirosława ul.Główna 42 10-72-27

Langaj Zbigniew ul.Główna 79 10-73-67

Lewandowski Franciszek ul.Główna 104 10-73-34

Majchrzak Adam ul.Kasztanowa 25 10-74-09

Majka Zbigniew ul.Kościelna 12 10-73-75

Malinowska Anna ul.Łąkowa 1 10-73-43

Matczak Józef ul.Leśna 31 10-73-26

Mech Gabriel ul.Leśna 12 10-73-14

Medyński Ireneusz ul.Główna 129 10-73-18

Michalewski Piotr ul.Leśna 17 10-73-32

Michalewski Czesław ul.Ogrodowa 4 10-73-36

Michalski Daniel ul.Stawowa 18 10-73-62

Moruń Zofia ul.Główna 11 10-73-01

Olbert Alojzy ul.Główna 10 10-73-10

Oziewicz Krystyna ul.Leśna 18 10-73-22

Patyk Franciszek ul.Polna 1 10-73-94

Piękowski Tadeusz ul.Główna 41 10-73-87

Płatek Małgorzata ul.Dworcowa 11 10-73-45

Plotnik Józef ul.Stawowa 31 10-73-69

Ponarska Kazimiera ul.Stawowa 5 10-72-26

Powierza Tadeusz ul.Główna 96 10-73-31

Przybylski Rafał ul.Leśna 11 10-73-25

Przychodziński Jerzy ul.Leśna 4 10-73-15

Ptak Leszel ul.Kościelna 16 10-73-76

Puć Jan 10-71-91

Pucilowska Marta ul.Stawowa 24 10-73-60

Pyłpiak Sergiusz ul.Wesoła 14 10-74-06

Radzyk Józef ul.Główna 15 10-73-11

Radzyk Ludwik ul.Główna 9 10-73-12

Ryglowski Zbigniew ul.Kotowicka 37 10-73-07

Ryznar Alfreda ul.Leśna 13 10-73-29

Rząsa Szczepan ul.Łąkowa 3 10-73-45

Sękalska Anna ul.Leśna 1 10-73-17

Skrzyniarz Kazimiera ul.Główna 8 10-73-64

Sobiło Marian 10-71-13

Sokołowski Kazimierz ul.Kościelna 13 10-74-23

Starkowski Wacław ul.Krótką 5 10-73-68

Stefaniak Mirosław ul.Kościelna 18 10-73-80

Stelmazyk Zygfryd ul.Główna 90 10-73-05

Strojwons Zdzisław ul.Dworcowa 48 10-71-48

Szałowski Marian ul.Kościelna 5 10-73-79

Szczęsny Sylwester ul.Kasztanowa 19 10-74-08

Szeląg Mirosław ul.Kościelna 14 10-73-82

Szeląg Leonard ul.Dworcowa 17 10-71-51

Szkop Wanda ul.Główna 88 10-73-38

Szpiech Lesław ul.Główna 98 10-73-37

Szpura Gizela 10-71-79

Szwajgier Jan ul.Leśna 24 10-73-33

Szymaszkiewicz Anna ul.Główna 21 10-73-06

Tarczyński Kazimierz 10-71-16

Tas Bronisława ul.Łąkowa 3 10-73-42

Tas Edward ul.Stawowa 17 10-73-73

Tomaszewska Eugenia 10-71-90

Turek Krystyna ul.Główna 61 10-72-30

Wacławski Edward ul.Główna 125 10-73-20

Warias Zygmunt ul.Leśna 16 10-73-19

Wasylko Stanisław 10-71-84

Wcisło Ryszard ul.Główna 34 10-72-29

Wesołowski Adam ul.Leśna 34 10-73-28

Więckowska Marta ul.Główna 14 10-74-00

Wilczyński Andrzej ul.Poprzeczna 2 10-73-49

Wilczyński Jerzy ul.Główna 30 10-73-74

Winnicki Mirosław ul.Stawowa 8 10-73-71

Wiśniewski Wojciech ul.Główna 40 10-73-40

Wójcik Jan ul.Główna 65 10-73-91

Wróblewska Stefania ul.Główna 64 10-71-53

Zgrzeblak Stanisław ul.Dworcowa 78 10-73-00

Żak Andrzej ul.Kasztanowa 21 10-74-04

Żak Stanisław ul.Główna 36 10-72-28

Żygieło August 10-71-78

KONKURS LITERACKI

Cytat, zaproponowany państwu w ostatnim numerze "Okolic" rozpoznał trafnie pan Adam Korczak z Obornik Sl. - był to fragment tomu pierwszego "Chłopów" Władysława Reymonta, tomu zatytułowanego "Jesień". Zgodnie z zasadami zabawy, pan Adam proponuje następny cytat. Odpowiedzi prosimy zgłaszać telefonicznie na numer 10-21-65.

... "Ale oto z krańców leśnych wypłynął gnuśny powiew, ze snu twardego obudzony szept, tchnienie rzewne, przeciągłe, długo wstrzymywanego oddechu puszcz lysogórskich. ...Szczyty drzew pochylały się przed nim jakby we czci, gdy płynął w bory ów śpiew niewysłowny. Brzmienie jego, ledwo wydobyte z nicości, jak płaczem cichym zdradzone wyznanie wzruszeń przedwiecznych, jak jęk bez nadziei, szło z samotni leśnych po wtóre, po trzecie, i sącząc się cichymi odcieniami dźwięków nicestwiało w otchłani. Zdawało się, że ten śpiew zaklęty, mieszkający w drzewach, coś wypomina, że woła... W jasnym powietrzu, między zielonymi kępami igieł płynął pod niebem. Knieja obejmowała go tajemniczym ramieniem swoim, puszcza go znów brała, matka rodzona, puszcza - dusza praojcowiska, puszcza - siostra - miłośnica. Zamierał jak westchnienie ów żalostny świst - poświst...Gdzie zamierał?..."

Dla ułatwienia dodajmy, że jak zwykle jest to cytat z wybitnego dzieła wybitnego polskiego autora.

"P.H.U. NINA"

EXPORT
IMPORT

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
POCHODZENIA KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO

**POLECA SZEROKI ASORTYMENT
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH**

Zapraszamy okoliczne sklepy.

Ceny konkurencyjne.

Dla stałych odbiorców dogodnie terminy płatności..

55-036 Pęgów, ul. Kasztanowa 21, tel./fax 10-74-04



REKLAMY

artysta plastyk
Zbigniew Lubicz-Miszewski
wykonuje:

SZYLDY, PLANSZE REKLAMOWE, NAPISY NA SAMOCHODACH,
REKLAMY NA KASETONACH, ZNAKI FIRMOWE, EXLIBRISY.

Trzebnica - ul. Obróńców Pokoju 6, tel. 12-15-88

WIADOMOŚCI KULTURALNE

W programie XV Dni Kultury Chrześcijańskiej obok odczytów, projekcji filmowych, sympozjów i widowisk teatralnych znalazły się również wystawy plastyczne. Jedną z najbardziej reprezentatywnych była otwarta 18 października wystawa pt. "Cień taski" w galerii "W pasażu" we Wrocławiu. Prezentowano rzeźby, tkaniny, szkło i ceramikę, rysunki i malarstwo. Młodych malarzy reprezentowała m.in. artystka związana z Obornikami Śl. pani Jolanta Nitka. Jej prace "Anioł Stróż" i "Rajski ogród" zyskały szczególne uznanie recenzenta z "Gazety Wyborczej", co również potwierdza autor tych "Wiadomości kulturalnych". Wystawa będzie otwarta do końca listopada.

Trwają zajęcia w ramach "Wszechniczy wiedzy o regionie", które są jednocześnie - dla grupy słuchaczy - częścią zajęć w ramach kursu dla przyszłych przewodników turystycznych. 14 listopada planowane jest zwiedzanie Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu, a 26 listopada i 5 grudnia wykłady - kolejno - mgr inż. Marka Zdżarskiego ("Dzieje turystyki w Polsce") i ks. dr Antoniego Kiełbasy ("Dzieje Archidiecezji wrocławskiej"). Zajęcia odbywają się w Bibliotece Miejskiej w Trzebnicy o godz. 17.00. Wstęp wolny. Mile widziane osoby zainteresowane tematyką zajęć. Nadal możliwe wpisy na kurs przewodników. Zachęcamy!

Gościem grudniowego "Spotkania czwartkowego TMZT" będzie profesor Zbigniew Domosławski, kierownik Katedry Historii Medycyny Akademii Medycznej we Wrocławiu. Wygłosi on odczyt poświęcony polskiemu tradycjom medycyny na Dolnym Śląsku. Można się spodziewać, że ten wybitny eseista i filozof przybliży słuchaczom mniej znane fakty z dziejów nauki i kultury tego regionu. Spotkanie odbędzie się, jak zawsze, w Bibliotece Miejskiej, 17 grudnia o godz. 17.00. Dodatkową atrakcją spotkania będzie promocja nowej książki Jerzego B. Kosa pt. "Zapaść" z możliwością jej zakupu w pierwszym dniu sprzedaży. Organizatorami spotkania, obok Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej, będzie koło terenowe Dolnośląskiej Izby Lekarskiej w Trzebnicy.

27 października, w Katowicach, odbyło się spotkanie z medycznym środowiskiem zawodowym. Zgromadziło ono około stu przedstawicieli tego środowiska zajmującym się twórczością plastyczną, literacką i muzyczną. Ich prace prezentowane były na wystawach. W interesującej dyskusji przedstawiono związki między różnymi dziedzinami sztuki a medycyną. W ośrodku wrocławskie reprezentowali dr Włodzisław Bednorz, profesor Zbigniew Hirnle i dr Jerzy B.Kos.

Niektóre utwory publikowane na łamach "Okolic" mają dłuższy, niekiedy trudny do przewidzenia, ży-

wot. "Horoskop lustracyjny" Wojciecha Złomka zamieszczony w siudnym numerze pisma był głównym akcentem audycji satyrycznej pt. "BAR" (Bezalkoholowa Audycja Rozrywkowa) Andrzeja Zakrzewskiego, nadanej 16 października w III programie Polskiego Radia. Autor audycji oraz znakomici wykonawcy - Tadeusz Ross, Wiesław Drzewicz i inni - nadali temu utworowi formę minisluchowiska wykorzystując wszystkie subtelne aluzje i podteksty. Również inne utwory satyryczne Wojciecha Złomka publikowane w "Okolicach" są systematycznie wykorzystywane w radiowych audycjach satyrycznych.

Jedną z bardziej udanych imprez tegorocznego "Trzebnickiego Święta Sądów" była wystawa - pokaz zwierząt domowych, która odbyła się w ramach "Festynu nad stawami", 3 października. Na estradzie, przed jury, które stanowili lekarze weterynarii panowie Walenty cZubak i Ireneusz Nawrot oraz artysta plastyk Zbigniew Lubicz-Miszewski, stanęły do konkursowych zmagani psy, kot i koń. Psów było trzynaście, a kot i koń nie mieli konkurencji. Przegład zwierząt urozmaicony różnymi konkursami, prowadził ze znanstwem i wdziękiem mgr Wojciech Kowalski.

Pierwsze miejsce w "psim" konkursie zajęła suczka (pudel) Kasia, której towarzyszył jej opiekun pan Bojakowski, a kolejne miejsca przypadły suczce Kai, z opiekunką Julią Noga oraz psu Pongo, którym opiekuje się Julita Gruba. Za wyjątkową urodę wyróżniony został pies rasy chau-chau Dubaj, którego właścicielką jest Małgorzata Osinińska. Zwierzęta otrzymały smakowite nagrody, a ich właściciele drobne upominki. Należy żałować, że na udział w tej zabawie zdecydowało się tak niewiele trzebniczian. Nie było świnek, chomików i żółwi, kilka tysięcy miejscowych kotów reprezentował tylko kot Pinio. Zapewne wiele ze zwierząt domowych ma do dzisiaj pretensje do swych właścicieli, że nie pokazali się z

nimi na najważniejszej imprezie roku - wystawie "Zwierzęta, które kochamy"

Trzebnickie sady opustoszały. Dna dwu stawów porosły chwasty i trzcina o wysokich łodygach z jasnymi pióropusami liści. Trzeci staw pokrywa szary kożuch błota z niewielkim, ale stale powiększającym się ostatnio, lustrem wody. Jego środkami, od strony basenu i krętym strumykiem płynie woda. Jest nadzieja na to, że jeżeli nadal będą padać deszcze, staw wypełni się przynajmniej w części wodą. A kiedy nastaną mrozy - zamarzną. Trzebnickie dzieci już zapomniły jak wygląda prawdziwie mroźna i śnieżna zima. I już zapewne nie pamiętają, gdzie są najlepsze trasy zjazdowe dla narciarzy i saneczkarzy.

Idzie, jak zapowiadają synoptycy i "górale" zamieszkujący Kocie

Góry, mroźna zima. Warto już teraz sprawdzić okucia nart i wypolerować płozy sanek. A także sprawdzić, czy łyżwy pasują do nowych butów. Dyrektor Trzebnickiego Ośrodka Sportu i rekreacji pan Jerzy Lewandowski zapewnia, że lodowisko pod lasem bukowym będzie przygotowane i oświetlone, a z głośników będą, jak za dawnych lat, płynęły melodie zachęcające do tańca. Uwaga: idzie zima!

10 grudnia we wrocławskim Klubie Związków Twórczych w Rynku odbędzie się spotkanie literackie Jerzego B. Kosa, związane z promocją książki "Zapaść". Spotkanie organizuje Stowarzyszenie Pisarzy Polskich i Wydawnictwo Dolnośląskie. Początek - o 18.00, wstęp wolny.

Wcześniej, 3 grudnia (czwartek), autor będzie podpisywał swoją książkę na kiermaszu we wrocławskiej operze, a 4 grudnia (piątek), od godz. 14.00 - w trzebnickiej księgarni.

WŚRÓD NAS

Stanisław Babczyński (41 l), inżynier urządzeń sanitarnych, prezes Stowarzyszenia Plastików Amatorów we Wrocławiu. Czynnemu maluje od 1971 roku. Jest autorem ponad 2000 obrazów wykonanych w technice olejnej, olejno-żywicznej, akwareli, gwaszu i pasteli. Tematyką dominującą w jego twórczości jest pejzaż interpretowany na różne sposoby, martwa natura, architektura w pejzażu, motywy kwiatowe i roślinne, portrety. Zdobył wiele nagród w konkursach plastycznych. Za popularyzację plastyki otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi i odznakę "Zasłużony Dla Miasta i Województwa Wrocławskiego". Brał udział w kilkudziesięciu wystawach zbiorowych i trzydziestu trzech indywidualnych w kraju i za granicą, w tym we Francji i Szwecji. Jego dzieła znajdują się w wielu krajach świata w zbiorach prywatnych. Obrazy o tematyce religijnej znaleźć można w kościołach w Mirkowie i Wrocławiu.

Elżbieta Berendt napisała o nim:

"Malarstwo Stanisława Babczyńskiego wydaje się być obszarem zmagani dwóch upodobań artystycznych (...) Potrzeba przekazania trudno uchwytne-go, a przecież tak istotnego nastroju, pozwala na dystans, położenie nacisku na walory czysto malarzskie - kompozycję i kolorystykę. Te dwie, niezbędne w pracy malarza postawy, wyciągają się wzajemnie, a efektem tego są prace w pełni wyważone artystycznie. (...) Dynamicznie kształtowane, często fakturalne krajobrazy olejne uwodzą przede wszystkim barwami - nasyconymi i zdecydowanymi, ale też są nie pozbawione aury pewnej nieokreśloności..."



Małolatom proponujemy dziś próbę sił w rozwiązywaniu

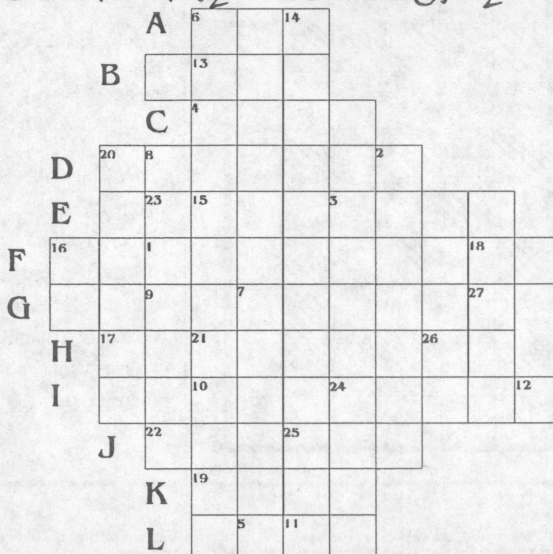
LOGOGRYF BIBLIJNY

Oto hasła:

A. Napisał Apokalipsę, B. Częste biblijne określenie cudu, wydatniające jego sens zamierzony przez Boga, C. Zbiór najstarszych żydowskich praw, D. Przeprowadził Izraelitów przez Morze Czerwone, E. Zbiera się w niej Lud Boży, F. Jeden z siedmiu sakramentów, G. Żydowskie stronnictwo religijno-polityczne, H. Poga-nin, który pod wpływem propagandy żydowskiej przy-mował judaizm, I. Układ dwustronny między Bogiem i ludźmi, J. Inaczej uroczystość, K. Był pierwszym królem Izraela, L. Brat Abła.

Jako, że tematyka logogryfu jest religijna, autor i sponsor w jednej osobie, dla szczęśliwca, którego prawidłowe rozwiązanie wylosuje nasza redakcyjna siertka (nie Marysia, bo taką nie dysponujemy, a Dagusia, i to wcale nie sierotka, ale nie czeplamy się szczegółów), przygotował ilustrowaną biblię dla najmłodszych. Na rozwiązania, oczywiście jedynie prawidłowe - które otrzyma się wypisując litery z pól oznaczonych od 1 do 27, oczekujemy dwa tygodnie.

LOGOGRYF BJBLJNY



Natomiast art. plast. Wojciech Pili-cki stwierdza:

"Rzeczowo i skromnie, acz nie bez przejęcia, obserwuje przyrodę. A malując - w swoich realizacjach przydaje jej specyficznemu nostalgiczny nastrój, który odczuwamy jako narzucający się już w pierwszym zetknięciu z jego obrazami. Właśnie ów nastrój jest czymś, co wyróżnia to malarstwo od wielu innych, wywodzących się z podobnych nurtów. (...) Z radością i osobistą satysfakcją powitam Stanisława Babczyńskiego w gronie kolegów malarzy profesjonalnych."

Prace Stanisława Babczyńskiego można od czasu do czasu oglądać i w Obornikach - ostatnie okazje ku temu były w marcu ubiegłego roku - w "Saloniku" prezentowane były akwarele, i w grudniu: w Ośrodku Kultury - obrazy olejne.

BIS



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 8-go:

Poziomo: 1.Kurtka, 3.Skorek, 8.Kostaryka, 9.Kula, 10.Kapilara, 12.Karat, 13.Kalka, 18.Pantarka, 20.Kosa, 22.Białystok, 23.Kurczę, 24.Kropka.

Pionowo: 1.Kaleka, 2.Kosz, 4.Kryminał, 5.Rwa, 6.Krawat, 8.Kolia, 11.Kanalarz, 14.Kiosk, 15.Spodek, 16.Aktyw, 17.kartka, 19.Nabór, 21.Ster

I nowa krzyżówka, proponowana przez pana Kazimierza Grabalę z Trzebnicy:

Poziomo:

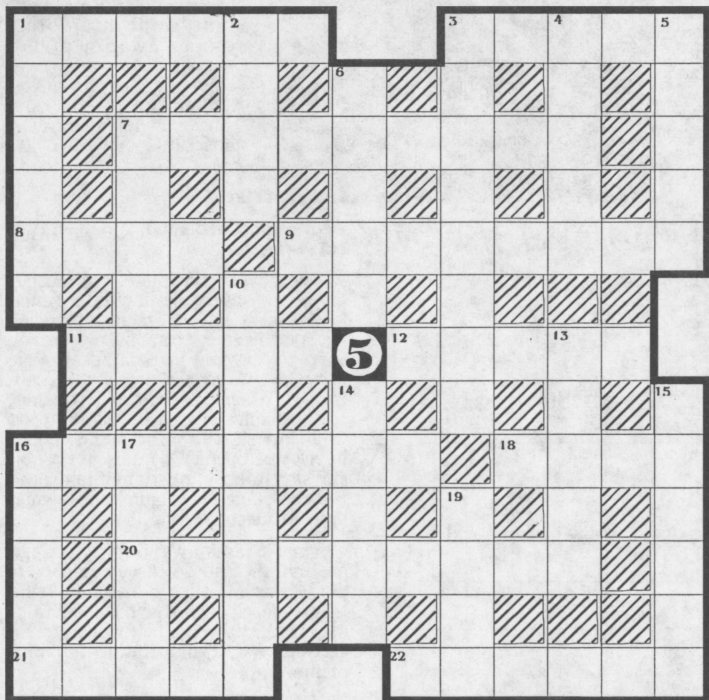
1.Wisi na ścianie, 3.Wolny etat, 7.Spis agentów, 8.Pole, 9.Imię żeń-

skie, 11.Narośl na błonie służowej, 12.U spodnicy, 16.W nim stopnie ucznia, 18.Rzeka w kieleckiem, 20.Kontynent, 21.Grecki rynek, 22.Telewizyjna, radiowa.

Pionowo:

1.Plastyk-artysta, 2.Na urodziny, 3.Figura geometryczna o wielu kątach, 4.Kolor wojskowy, 5.Na pastwisku, 6.Organizacja Marka Kotańskiego, 7.Miasto w białostockim, 10.Np.Artur Rubinstein, 13.Tarcza, 14.Nadzieja, miłość, i... 15.Podpis, 16.Choroba zaraźliwa, 17.Dorośla postać owada, 19.Mafiina rodzina.

Wiersz wyróżniony na tegorocznym Turnieju -garzy w Bogatyni Nagrodą Telewizji Polskiej nagrodą specjalną Słowa Polskiego.



Wojciech F. Złomek

SPOSÓB NA WESOŁE ŻYCIE, CZYLI JAK WYPRODUKOWAĆ ŚMIECH

Motto: Jesteśmy w swoim własnym domu.

Nie stój, nie czekaj!

Chcesz przeżyć?

- Uciekaj!

Proszę państwa,
aby nieco się rozerwać
w czas zły i ponury
wymyśliłem p e w n y sposób
na zrobienie Lury.

Lura, to jest taki wywar,
że jak się wypije,
to się człowiek robi lekki

i ze śmiechu wyje.
Żeby Lura była strawna
i śmiech wyszedł zdrowy,
musi dżban być odpowiedni,
a najlepiej - kocioł narodowy.

Najpierw, ażeby w ogóle.
dzieło zostało poczęte,
trzeba wrzucić w ten kociołek
zdjęcie z prezydentem.

No i teraz już możemy
wkladać po kawałku:
- od byłego Bieleckiego
ze dwa liberałki,
- szklankę octu,
- flaszkę wódki (koniecznie z afery)
- 1/2 Kaczyńskiego,
- trzonek od siekiery.

Zalać czystą wodą z rzeki,
i znowu do dzbana:
- jad Giertycha
- ucho Glempa,
- i ucho Urbana.
- dodać nieco proszku "Lanza"
- żdziebko denatury,
(ciągle mieszać, aby uszy pływały
u góry
- i żeby, broń Boże się razem nie
zeszły,
bo się zrosną w t a k i e ucho,
że kocioł rozpieprzy).

I mieszając dokładnie:

- akcję Żywca,
- akcję Krosna,
- dwie akcje Tonsilu,
- automat Kałasznikowa,
- moździerz z demobilu,
- kwaśny uśmiech Kwaśniewskiego,
- Pietruszkę,
- Millera,

- majonez z Kuronia i Kropiwnickiego.

Aby śmiech się wyklarował,
to do tego gnoju
dodać nieco przyspieszenia
i siły spokoju.

Ubić wszystko Grubą Kreską,
napluć,
wstrząsnąć,
co nieco nasiusiać,
posmakować
i gdy trzeba - dolożyć centrusia.

Potem laskę dynamitu,
- laskę marszałkowską,
- Terleckiego,
- Reszczyńskiego
- Laskę Stelmachowską.

Znowuż nieco poprobować,
czy dobra proporcja
(tylko proszę nie wypływać
bo to już aborcja).

A na koniec z prezydenta
dwa, lub trzy cytaty
i na ogniu pogotować,
gdzieś tak ze dwa lata.

.....
Muszę teraz przyznać państwu,
że choć się starałem,
to ze śmiechu nic nie wyszło,
z czymś przechołowałem.

Czegoś dałem tam za dużo.
i chyba pamiętam,
że miał jedno - dwa włożyłem
zdjęcia prezydenta.
Przy czym,
na tym drugim zdjęciu,
był z Balcerowiczem.

No więc siedzę wczoraj w domu,
licząc rentę - popłakuję rzewnie.
Nagle...Jak ci coś nie walnie!
Jak coś w kotle jebnie!

Eksplodował mój kociołek
I Lura wyciekła.
W oczy szczypie,
w gardło drapie,
a śmierdzi - jak wściekła.
- Co się dzieje? - Ryczę w strachu.
A z kotła jak wrzaśnie:
- Widzisz durniu, coś narobił?
-?!?!?
- A to Polska właśnie.

"OKOLICE"

Redaguje: kolegium. Bogusław Wróbel (red.nacz. Oborniki Śl.), Jerzy B. Kos (Trzebnica), Wojciech F. Złomek (Trzebnica) Zbigniew Lubicz-Miszewski (Trzebnica). Skład komputerowy: Jarosław Pawlak i Zbigniew Muszak. Fotografie: Marek Długosz, Roman Chandocha. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Przedsiębiorstwo A.N.T. Druk: Zakład Poligraficzny, Tomasz Kuliński, Brzeg Dolny, Rynek 11. Adres redakcji: Oborniki Śl., ul. Dąbrowskiego 25